goniec codzienny

Wilno
WTOREK
29 grudnia 1942
Nr. 446
Cena w Wilnie 5 fen.

59 sowieckich czołgów zniszczono

podczas pomyślnych walk odpierających

Zbombardowano urządzenia portowe na półwyspie Rybackim i w Murmańsku z dobrym skutkiem. — Poważne straty nieprzyjaciela w Tunisie

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 28 grudnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W okręgu rzeki Terek załamały się ponowne nieprzyjacielskie ataki. Przy tym oraz w przebiegu również wczoraj pomyślnych walk odpierających między Wołgą i Donem i w wielkim łuku Donu zniszczone 59 sowieckich czołgów. Ciężkie ataki z powietrza, w których brały udział również włoskie i rumuńskie zespoły lotnicze sprawiły wrogowi wysokie straty.

Na środkowym odcinku frontu odparto miejscowe ataki, skierowane na niemieckie stanowiska.

Na południowy wschód od jeziora Ilmeń nieprzyjaciel ponownie atakował. Mimo udziału artylerii i czołgów został odparty w ciężkich walkach po części przez przeciwuderzenie.

Na froncie Oceanu Lodowatego samoloty pikujące zaatakowały z dobrym skutkiem urządzenia portowe na półwyspie Rybackim i w Murmańsku.

W Libii wzmocniona obustronna działalność wywiadowcza. Miejscowe ataki nieprzyjaciela w Tunisie przeciwko naszym strażom przednim odparto i zdobyto przeciwuderzeniem dalsze tereny. Ataki samolotów pikujących i z niskiego lotu sprawiły nieprzyjacielowi dotkliwe straty.

WYSTAWA
„Walka na Wschodzie o los Europy"
przedłużona do 31-XII 1942

Po zamordowaniu Darlana

BERLIN. (DNB). „Deutsche Diplomatische Korrespondenz" pisze: Nie potrzeba zbyt wiele bystrości, by dać odpowiedź na pytanie, gdzie należy szukać aranżerów morderstwa, dokonanego na Darlanie. Skoro radio londyńskie w kilka godzin po pierwszym doniesieniu o morderstwie oświadczyło, że „kula mordercy rozwiązała problem i usunęła zawiłe trudności", to to wyraźne zadowolenie, które przebija również z innych komentarzy angielskich, nie oznacza nic innego, jak tylko bezwstydne przyznanie się, że morderstwa tego dokonano w interesie Anglii. W ostatnich tygodniach wzmógł się w znacznym stopniu konflikt między Anglią a Ameryką na tle stanowiska w Afryce Północnej. Darlan był pomocnikiem Roosevelta. Dopomógł on do zatknięcia gwiaździstego sztandaru w Afryce. Jak w Faszodzie Francja musiała pochylić sztandar swojego przodującego stanowiska kolonialnego przed brytyjską wspólnotą narodów, tak też chorągiew angielska musiała ustąpić miejsca amerykańskiej w Afryce Północnej. Nikt na świecie nie ma pod tym względem żadnych wątpliwości.

W swoim komentarzu w sprawie śmierci Darlan'a pisze dyplomatyczny korespondent Reutera: „Los Darlan'a jest przestrogą dla wszystkich zdrajców". Należy zgodzić się z tym zdaniem. W okresie, kiedy Darlan podawał się za współdziałającego z mocarstwami Osi, opowiadał on chętnie i często, że rodzina jego prowadziła od trzystu lat walkę przeciwko Anglii i została przy tym prawie wytępiona. On sam stał się obecnie ostatnią ofiarą Anglii, ofiarą owych demokratycznych metod, których ojczyzną są nie Niemcy, lecz Londyn i Waszyngton. Angielska Intelligence Service i polityczni gangsterzy Roosevelta stanowią wyraz owego zbrodniczego ducha, który kryje się poza pustymi frazesami i humanitarnymi mowami zachodnich demokracyj. Co się jednak dzieje za kulisami przymierza wrogów Niemiec, skoro Anglia i Ameryka już dzisiaj zaczynają oczyszczać swoje polityczne spory przy pomocy morderstwa

Hiszpania i Portugalia
tworzą blok Iberyjski

LIZBONA. (DNB). Jak donosiliśmy, minister spraw zagranicznych Hiszpanii w otoczeniu świty zwiedził Sintrę, gdzie następnie odbyło się uroczyste przyjęcie w historycznym pałacu królewskim. W przyjęciu uczestniczyli, oprócz gości hiszpańskich, prezes ministrów dr. Salazar, członkowie rządu portugalskiego, liczni przedstawiciele armii portugalskiej, marynarki, świata naukowego oraz administracji. Podczas bankietu wygłosili przemówienia: minister spraw zagranicznych Jordana oraz prezes ministrów Salazar, zapowiadając utworzenie wspólnego bloku Iberyjskiego. Jak wynika z mowy ministra spraw zagr. Jordany, blok ten ma za zadanie reprezentować oraz bronić interesów obu narodów Iberyjskich, współpracować w polityce międzynarodowej oraz będzie dążył do utrzymania pokoju i ochrony wartości kulturalnych, na które złożyły się wieki. Blok Iberyjski nie będzie służył żadnym obcym interesom. Stanowisko antykomunistyczne obydwu krajów pozostaje obecnie jak i dawniej bez zmian i w łonie bloku Iberyjskiego młodzież obydwu krajów będzie miała możność walczenia za swe ideały.

Pełne troski rozważania
ministra spraw zagranicznych Australii

SZTOKHOLM. Według doniesienia Reutera z Sidney, minister spraw zagranicznych Australii, Evatt, oświadczył, że bazy japońskie są zdolne wytrzymać ataki. Buin, Rabaul i Kavieng są ustawicznym niebezpieczeństwem nie tylko dla linii komunikacyjnych Australii, lecz nawet zagrażają jej samej. Są to wszystko ostre sztylety w ręku wroga i godzą one w serce Australii. Nie wolno nigdy zapominać o tym, że Japonia posiada wielką siłę i jest zorganizowana jako mocarstwo totalistyczne, celem którego jest prowadzenie wojny. Trudno więc będzie wyprzeć Japończyków z licznych terytoriów, opanowanych przez nich.

Dwa główne ogniska walk
Bitwa nad Donem pod znakiem ofensywnej obrony

BERLIN. Działania bojowe na Wschodzie koncentrują się nadal w dwóch ogniskach, na których toczą się wielkie walki ofensywne i odpierające: w rejonie między Donem a Wołgą na południe i na zachód od Stalingradu, gdzie atakują wojska niemieckie i rumuńskie, oraz na odcinku środkowego Donu, gdzie w pełni rozwija się bitwa odpierająca przeciwko nowej ofensywie sowieckiej.

Co się tyczy sytuacji w rejonie środkowego Donu, to — jak wynika z ostatnich komunikatów — Sowiety kontynuują silne ataki, ale wszystkie te ataki łamią się z wielkimi stratami o opór niemieckiej obrony nie osiągając jakichkolwiek znaczniejszych postępów. Straty przeciwnika w ludziach są nadzwyczaj wysokie, co w niemałej mierze tłumaczyć należy wybitnym działaniem również i w tym miejscu zastosowanej najbardziej nowoczesnej broni niemieckiej. Poza tym sytuację bojową charakteryzuje fakt, że poza sowieckimi oddziałami atakującymi pozostały liczne niemieckie stanowiska iglicowe, które nadal walczą, tak samo jak poprzednio. Powtarza się ten sam przebieg wypadków, jaki znany jest już z poprzednich walk odpierających: te stanowiska iglicowe znajdują się jako silne punkty niemieckiego oporu wewnątrz strefy sowieckiego ataku, utrudniają tam dalsze rozwijanie się ofensywy, wiążą silniejsze oddziały przeciwnika, a poza tym mają do spełnienia ważną funkcję w dalszym przebiegu bitwy, która znajdzie się pod znakiem ofensywnej obrony. Można to wnosić już choćby z tego faktu, że dotychczas w każdym wypadku ofensywa sowiecka najpierw napotykała na defensywną obronę armij sprzymierzonych, która przechodziła w fazę ofensywnych walk odpierających. Niemiecka kontrakcja w sensie uaktywnienia wojsk odpierających, stawiających czoło Sowietom, jest, jak wiadomo, już w toku, wymaga jednak oczywiście pewnego czasu, zanim skutek jej stanie się widoczny. W całości bitwa nad Donem rozwija się planowo od chwili, gdy udało się powstrzymać silne uderzenia ofensywne Sowietów i przez to stworzyć pomyślne warunki do tego, by w określonym terminie w rozwoju bardzo zaciętych walk narzucić inicjatywę niemiecką.

(„Wil. Zeitung").

Osobisty przedstawiciel Roosevelta
w Afryce Północnej

MADRYT. (DNB). Według doniesienia z Algieru, generał amerykański Eisenhower podał do wiadomości, że jego osobistym zastępcą w Afryce Północnej mianowany został Robert D. Murphy, który otrzymał godność posła. Poza tym Murphy ma nadal pozostać członkiem sztabu generalnego Eisenhowera w charakterze „oficera do spraw cywilnych" aż do czasu zmian, jakie nastąpią po naradzie z departamentem wojennym.

Jak widać, przewodniczący komisji amerykańskiej, która ma zlecenie zawładnąć gospodarczą stroną napadniętej francuskiej Afryki Północnej, ku ogromnemu niezadowoleniu Anglików — robi szybko karierę. Mianowanie jego rozwiewa również jakiekolwiek wątpliwości jakie jeszcze istniały co do zamiarów „prezydenta świata".

Głosy prasy arabskiej
o projektach utworzenia państwa żydowskiego

GENEWA. Według wiadomości z Jerozolimy, wśród Arabów Palestyny znowu panuje niepokój. Protestują oni przeciwko wynurzeniom wybitnych polityków angielskich i amerykańskich o utworzeniu państwa żydowskiego w Palestynie. Szczególnie głębokie oburzenie wywołało wśród Arabów oświadczenie Wendell Willkiego.

Również bardzo krytycznie przyjęli Arabowie memoriał, złożony Rooseveltowi przez kilku filosemickich członków kongresu amerykańskiego. Obydwa czołowe dzienniki arabskie „Palastin" i „Al Difaa" nie tylko opublikowały ten memoriał, lecz i komentowały go w bardzo ostrej formie.

„Al Difaa" m. in. pisze, że miarodajni politycy w Stanach Zjednoczonych mówią ustawicznie o wolności świata po zakończeniu wojny i następnie o zasadach sprawiedliwości i równości jakie wówczas zapanują. Jak pogodzą autorowie tego memoriału, zjednoczeni senatorowie amerykańscy, broniący w nim potrzeby utworzenia narodowego państwa żydowskiego, tę myśl ze swymi zasadami? Czy w rzeczywistości nie pogrzebią oni przez to swych rzekomo własnych ideałów? Skoro już Amerykanie sympatyzują z żydami, to żadną miarą nie powinni oni udzielać im pomocy kosztem Arabów, gdyż nie jest to ani szlachetne ani mądre.

Gazeta „Palastin" wywodzi, że z jednej strony zapowiadają jankesi górnolotne ideały demokratyczne, a z drugiej strony chcą oddać żydom ojczyznę arabską. Lecz Arabowie nie potrzebują dowodzić słuszności swych praw do własnej ojczyzny. Jeżeli świat doszedł już do takiego stanu, że każdy naród musi wpierw dowodzić swych praw do ziemi ojczystej, to taki świat można z góry odrzucić. Jankesi niech pozwolą sobie powiedzieć, że Arabowie przypomną ich słowa o demokracji, jeżeli spróbują oni wtrącić się do spraw Bliskiego Wschodu. Bądź co bądź Arabowie Palestyny nie są bezbronnymi sierotami, gdyż po ich stronie stoją całym sercem i czynem Arabowie i Muzułmanie całego świata.

Kołchozy giną

BERLIN. W okręgu Kubańskim i na Podkaukaziu nastąpiło 20 grudnia uroczyste ogłoszenie nowej reformy agrarnej, która wywołała wśród ludności bardzo silne wrażenie. We wszystkich większych miastach i centralnych punktach rejonowych odbyły się manifestacje, podczas których przedstawiciele armii niemieckiej i nowo utworzonych organizacyj rolniczych przemawiali do wielu tysięcy dotychczasowych kołchoźników.

Ludność wszystkich szczepów północnego Kaukazu powitała z wdzięcznością i zadowoleniem zniesienie systemu kołchozowego, dopatrując się w tym rozstrzygającego kroku na drodze do nowego i szczęśliwego życia pod opieką niemiecką. W przemówieniach swoich oświadczyli przedstawiciele miejscowego włościaństwa, że dokonają wszelkich wysiłków, by wyrazić swoją wdzięczność przez specjalną gorliwość i sumienne wykonywanie niemieckich zarządzeń, zdążających do odbudowy.

Rzeczoznawcy wojenni Stanów Zjednoczonych
krytykują swe dowództwo

SZTOKHOLM. Według wiadomości „Aftonbladet", pewien korespondent Stanów Zjednoczonych przysyła z afrykańskiego teatru wojny wywiad z dowódcą pewnej północnoamerykańskiej formacji czołgów, podpułkownikiem Brussem. Dowódca ten przyznał, że siły zbrojne północnoamerykańskie zawcześnie rozpoczęły akcję tak że musiały cofać się celem otrzymania posiłków. Walka trwa już kilka tygodni i żołnierze amerykańscy „stali się weteranami". Amerykanie potrzebują większej ilości czołgów, sił powietrznych oraz artylerii, zanim będą mogli przystąpić do ofensywy na wielką skalę.

Chile walczy z żydowskimi lichwiarzami
i handlarzami żywym towarem

SANTIAGO de CHILE. Z rozkazu ministra spraw wewnętrznych policja rozpoczęła walkę ze spekulantami zagranicznymi. Stwierdzono, że w jednym tylko Santiago de Chile przebywa 3.500 cudzoziemców, przeważnie żydów, łamiących zobowiązania złożone przy wjeździe do kraju, bowiem zamiast pracy w przemyśle lub rolnictwie, uprawiają oni handel w stolicy i na prowincji, wykupują nieruchomości i paskują towarami pierwszej potrzeby. Ponadto prowadzą potajemny handel dziewczętami, skupują złoto itd. Zostaną oni bezwzględnie wysiedleni, o ile w ciągu 60 dni nie wypełnią złożonych zobowiązań.

Zachowanie się tych jednostek dało powód gazecie „Nacion" do artykułu o źle odpłaconej gościnności. Dziennik wyraża nadzieję, że naród poprze patriotyczne poczynania władz, skierowane przeciwko spekulantom, powodującym nieznośną drożyznę.

Epidemia febry w Indiach

TOKIO. Według wiadomości nadesłanych do Bangkoku, brak chininy jaki nastąpił w Indiach po utracie Indyj Holenderskich i Malajów był przyczyną śmierci około miliona istnień ludzkich. Szalejącą obecnie w Indiach febrę nawet sam rząd brytyjski uważa za najbardziej groźną od setek lat. Jak donoszą z Bangkoku, rząd angielski w Nowo Delhi zarekwirował wszystkie możliwe zapasy chininy w celu zabezpieczenia swych wojsk i urzędników. Wskutek tych zarządzeń, chininę można otrzymać jeszcze tylko w handlu pokątnym po zawrotnych cenach.

Poza fasadą

„Berner Tagwacht" omawia wywołaną wskutek obecnej wojny „imperialistyczną walkę konkurencyjną między Anglią a Stanami Zjednoczonymi". Gazeta rozważa poszczególne wydarzenia wojenne od Dunkierki aż po Pearl Harbour i Singapur pod kątem państwowo - politycznej i handlowej rywalizacji obydwóch krajów anglosaskich i pisze między innymi:

Na zewnątrz ujawniło się naprężenie w znanej amerykańskiej kampanii przeciwko brytyjskiej polityce imperialnej. W Londynie zdają sobie dobrze sprawę z tego, co kryje się poza tymi oskarżeniami: partia trustów i twardego amerykańskiego imperializmu. Że tak jest istotnie, świadczą wypadki w Afryce Północnej, gdzie Amerykanie w osobie Darlana zainstalowali swego „regenta". W Europie w wielu wypadkach nie dość trafnie rozumiano dlaczego Amerykanie pozwolili Darlanowi tak wielką tam odgrywać rolę: Stany Zjednoczone chciały tam osadzić osobę, całkowicie od siebie zależną, to znaczy w tym wypadku nieprzyjaźnie ustosunkowaną do Anglików. Albowiem między Londynem a Waszyngtonem toczą się spory o to, czy Francuska Afryka Północna ma należeć pod względem waluty do bloku dolarowego, czy też szterlingowego. Kto tam przeforsuje swoją walutę, uzyska uprzywilejowane stanowisko w zakresie gospodarczego wyzysku. Anglicy rozumieją bardzo dobrze, o co tu chodzi, nawet jeśli ze względu na przymierze nie pozwala to de Gaulle'owi wynurzyć się ze swoimi zmartwieniami.

Spory angielsko - amerykańskie wskazały znów światu pisze szwajcarska gazeta, wyraźnie imperialistyczny charakter tej wojny Anglosasów. Wielu robotników było skłonnych do identyfikowania swojej sprawy ze sprawą Anglików i Amerykanów jako przedstawicieli demokracji. Lecz poza demokratyczną fasadą tkwi imperializm, ów najwyżej rozwinięty szczebel kapitalizmu, i walczy o zgoła inne cele wojenne.

Szpital gruźlicy skóry w Wilnie i jego zadania

Wiemy wszyscy czym jest gruźlica i jaką klęskę społeczną stanowi. Oprócz rozpowszechnionej formy gruźlicy płuc, bakterie gruźlicy (laseczniki Kocha) atakują często i inne organa ciała ludzkiego. Gruźlica skóry jest chorobą, która nie zadowalnia się tylko zniszczeniem tkanki skórnej chorego, ale niszczy także cały jego organizm. Gruźlica skóry występuje zazwyczaj na twarzy, deformuje nos, uszy i wargi chorego. Po pewnym czasie twarz zarażonego tą chorobą potwornieje i staje się przykrą dla otoczenia.

Mimo, że chory pozornie wydaje się zdrów i zdolny do pracy, to jednak psychicznie stoi on już po za obrębem zdrowego społeczeństwa. Gorzej jest, jeśli gruźlica skóry zaatakuje kończyny, bowiem wowczas chory staje się zazwyczaj zupełnym inwalidą, niezdolnym do pracy. Początek choroby przypada zazwyczaj na wiek dziecięcy, a bardzo rzadko w starości. Gruźlica skóry rozwija się bardzo powoli całymi latami. Chorobę tę spotyka się najczęściej wśród ludzi biednych, robotników, rzadziej wśród ludzi zamożnych.

Chociaż gruźlica skóry jest chorobą zewnętrzną, to jednak leczenie jej jest bardzo uciążliwe. Leczenie wymaga troskliwej opieki lekarskiej, a także rozmaitych przyrządów i lekarstw. Lekarz może w swoim gabinecie, jedynie postawić diagnozę, albo leczyć początkowe stadium choroby. Leczenie zastarzałej gruźlicy skóry jest możliwe jedynie w szpitalu pod opieką doświadczonych lekarzy-specjalistów. W państwach Europy Zachodniej istnieją specjalne zakłady lecznicze-lupuzoria. Staraniem Głównego Urzędu Zdrowia na wiosnę 1942 r. powstał w Wilnie szpital gruźlicy skóry, który mieści się przy ul. Letniej nr 3. To położenie jest bardzo korzystne. Dookoła szpitala z jednej strony ciągną się ogrody, a z drugiej — porosłe sosnowym lasem wzgórza. Budynki i pomieszczenia szpitalne są jasne, słoneczne i przeważnie wychodzą na południe. Umożliwia to racjonalne leczenie chorych. Szpital jest wyposażony we wszelkie potrzebne urządzenia, jak aparat rentgenowski, lampę Finsena, lampę kwarcową, Solux, oraz inne niezbędne aparaty. Obecnie więc leczenie chorych na gruźlicę skóry, stało się możliwe i dostępne dla wszystkich. (z)

Z dnia

WTOREK 29 Grudzień. Tomasza. Wschód słońca 6.43. Zachód słońca 14.57

DZISIAJ ZACIEMNIAMY OKNA OD 15.10 DO 7.35.

— PREMIE ŚWIĄTECZNE DLA DZIECI UBEZPIECZONYCH. Komisaryczny kierownik Zw. Zawodowych wydał zarządzenie, na mocy którego ubezpieczeni otrzymają premię świąteczną dla dzieci, w wysokości 8 RM, na każde dziecko do lat 14. Premia będzie wypłacana przez kierownictwo przedsiębiorstwa, gdzie pracuje ubezpieczony. Kierownictwo jest obowiązane do sporządzenia specjalnej listy wypłat premii, na której jeden z rodziców będzie kwitować odbiór premii. (z).

— OSTROŻNIE Z LAMPAMI NAFTOWYMI. Do lekarza powiatowego w Rakiszkach dostarczono 16-letnią służącą Annę Jukonyte, która chciała dolać nafty do palącej się lampy. W czasie tej czynności ogień przeskoczył na naftę i lampa wybuchła. Dziewczyna odniosła tak ciężkie poparzenia, że w następnym dniu zmarła. („W. Z.").

— KOŃ WPADŁ DO DOŁU. Przedwczoraj wieczorem na ulicy Witoldowej wpadł do wypłukanego przez wodę dołu koń jadącego rolnika. Z wielkim trudem konia wydobyli z dołu wezwani strażacy. Dół powstał na skutek zepsucia się przewodów kanalizacyjnych. (z).

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Przedpłata za prenumeratę powinna być uskuteczniona przed 1-ym każdego miesiąca

Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

Jeszcze jeden szkodnik narodowy!

W ciągu dalszego śledztwa w sprawie nadużyć urzędników i pracowników litewskiego urzędu wyżywienia i gospodarki w Kownie wykryto nowy wypadek. Pewien należący do tego urzędu pracownik, który zbiegł, przeznaczył wyłącznie dla siebie zeszyty z orderami i wykorzystywał je dla własnego wzbogacenia się. Również i on dopuścił się przez to ciężkiego wykroczenia przeciwko gospodarce wojennej. Przez swoje egoistyczne i bezwzględne postępowanie wzbogacał się on w towary powszechnego użytku, które podlegały wydawaniu na kartki, dlatego, by można było je sprawiedliwie rozdzielić, i by nie przypadły one jedynie jednostkom. Ludność musi żądać i domagać się, by ludzie, którzy w czasie wojny w tak ordynarny sposób pogwałcili najprymitywniejsze zasady uczciwości i dyscypliny, byli w jak najsurowszy sposób ukarani. Nie można i nie powinno się tolerować, by tego rodzaju niesumienne elementy bez przeszkody nadal uprawiały swój proceder. Kto popełnia tego rodzaju zbrodnie, sam wydaje na siebie wyrok. („W. Z.").

Informacje po polsku na wystawie „Walka na Wschodzie o los Europy"

Celem udostępnienia wystawy „Walka na Wschodzie o los Europy" zostały wprowadzone dyżury przewodników po wystawie, władających językiem polskim. Dyżury są codziennie w godz. godz.: 10—14.

† **Anna Lissowa**

opatrzona Św. Sakramentami, zmarła dnia 27 grudnia 194[illegible] r. przeżywszy lat 42

Eksportacja zwłok ze szpitala przy ul. Rożų Alėja (Aleja Róż odbędzie się dnia 30.XII o godz. [illegible]0 rano do kościoła Wszystkich Świętych, o nabożeństwie nastąpi przewiezienie zwłok na cmentarz. O czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

Mąż, Córka i Syn.

Za duszę † Inż. Leona PERKOWSKIEGO

zmarłego 2[illegible].XII br. odbędzie się Msza Św w kaplicy cmentarza po-Bernardyńskiego dziś we wtorek [illegible] grudnia br. o godz. 10, po czym nastąpi złożenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu po-Bernardyńskim

O powyższym powiadamia Przyjaciół i Znajomych

Rodzina.

Za spokój Duszy † **Eugeniusza SAWICKIEGO**

zostanie odprawione Nabożeństwo Żałobne dnia 30-go grudnia b. r. o godz. 8.30 rano w kościele Św. Rafała w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej

O czym zawiadamia się Przyjaciół i Znajomych.

OFIARY

Dla najbiedniejszych polskich dzieci — 53.50 RM, składa Z. R.

E. T. dla polskich biednych dzieci — 5 RM.

Zbyszek Chmielewski dla polskich biednych dzieci składa — 6 RM.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42. Redakcja 8-13. Administracja 7.09. Ekspedycja 6.99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu w Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia [illegible]

Drukarnia „Auszra" w Wilnie. Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.